

**Wyrok z dnia 6 sierpnia 1998 r.**

**I PKN 258/98**

**1. Ocena czy pozew o przywrócenie do pracy został złożony w terminie określonym w art. 264 § 1 KP dotyczy stosowania prawa materialnego i w ustalonym stanie faktycznym jej dokonanie jest konieczne także w postępowaniu apelacyjnym.**

**2. Stronie, w imieniu której odpowiedź na kasację wniósł radca prawny, nie biorący udziału w rozprawie przed Sądem Najwyższym, jeżeli wygrywa sprawę w instancji kasacyjnej, przysługuje zwrot kosztów procesu (art. 98 § 1 KPC), według stawki wynagrodzenia określonej w § 15 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.).**

Przewodniczący SSN: Zbigniew Myszkowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 1998 r. sprawy z powództwa Anny S. przeciwko Gospodarstwu Rybackiemu Skarbu Państwa "G." w K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 20 lutego 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 100 zł.

### **U z a s a d n i e**

W dniu 13 maja 1997 r. Anna S. wniosła przeciwko Gospodarstwu Rybackiemu Skarbu Państwa "G." w K. pozew o "ustalenie bezskuteczności rozwiązania umowy o pracę i przywrócenie jej do pracy na dotychczasowych warunkach". Powódka podniosła, że w dniu 6 maja 1997 r. otrzymała w czasie zwolnienia lekarskie-

go świadectwo pracy, z którego wynikało, że umowa o pracę rozwiązuje się z dniem 31 maja 1997 r. Wypowiedzenia umowy nie otrzymała, wobec czego nie była jej znana przyczyna rozwiązania umowy o pracę.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Koninie, wyrokiem z dnia 31 października 1997 r. [...] oddalił powództwo. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona od 1 sierpnia 1976 r. do 31 maja 1997 r. na stanowisku starszego księgowego. W dniu 24 kwietnia 1997 r. powódce próbowano wręczyć wypowiedzenie umowy o pracę, jednak odmówiła przyjęcia pisma. W dniu 22 kwietnia 1997 r., wewnętrznym zarządzeniem, strona pozwana ograniczyła zatrudnienie o 2 etaty. W dziale księgowości zlikwidowano stanowisko zajmowane przez powódkę. Jej obowiązki powierzono innej pracownicy - Mirosławie W. Jednak, po krótkim czasie pracownica ta musiała przejąć obowiązki głównej księgowej, która zachorowała. Wówczas obowiązki wykonywane przez powódkę powierzono osobie, z którą zawarła umowę zlecenia. Umowę o pracę z powódką rozwiązano między innymi dlatego, że ma ona inne źródło utrzymania, prowadząc działalność gospodarczą. Sąd Rejonowy uznał, że umowę o pracę z powódką rozwiązano zgodnie z wymaganiami formalnymi (u strony pozwanej nie działały związki zawodowe) oraz w sposób uzasadniony.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, wyrokiem z dnia 20 lutego 1998 r. [...] oddalił apelację powódki. Sąd Wojewódzki stwierdził, że wypowiedzenie umowy o pracę wręczono powódce skutecznie w dniu 24 kwietnia 1997 r. Dopiero od następnego dnia powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Wobec tego termin do wniesienia powództwa, kwestionującego wypowiedzenie, upłynął powódce z dniem 5 maja 1997 r. Powódka nie wskazywała na żadne okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie odwołania, a była chora "na serce" i miała zwolnienie lekarskie z adnotacją "może chodzić".

Od tego wyroku kasację wniosła powódka. Zarzuciła naruszenie art. 265 KP, art. 378 KPC i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy. W uzasadnieniu kasacji powódka podniosła, że Sąd drugiej instancji nie ustosunkował się do zarzutów apelacji dotyczących merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Powódka wywiodła w kasacji, że gdy "otrzymała wiadomość od pracownicy wręczającej jej wypowiedzenie, doznała szoku, odmówiła przyjęcia tego wypowie-

dzenia, nawet go nie czytając ... oraz udała się do domu". Następnie przez ostatnie dni kwietnia i pierwsze dni maja 1997 r. nie była "zdolna do podejmowania jakichkolwiek decyzji". O swojej sytuacji pracowniczej "zaczęła myśleć z chwilą otrzymania świadectwa pracy, tj. 6 maja 1997 r." Powódka wywiodła, że "ustalenie w toku procesu opóźnionego wytoczenia powództwa spowodowanego chorobą i uznanie tej okoliczności za usprawiedliwioną nie powinno powodować oddalenia apelacji z uwagi na to, że chory w czasie choroby mógł chodzić".

Strona pozwana wniosła w odpowiedzi na kasację o jej oddalenie i przyznanie kosztów postępowania. Odpowiedź na kasację podpisał radca prawny, który nie reprezentował jednak strony pozwanej na rozprawie przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznanie kasacji następuje w jej granicach, wyznaczonych wskazanymi jako naruszone, konkretnymi przepisami prawa materialnego lub procesowego (poza nieważnością postępowania - art. 393<sup>11</sup> KPC). Powódka w sposób wyraźny nie uzasadniła na czym miało polegać naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 378 KPC (nie wskazała nawet, o który paragraf tego artykułu jej chodzi). Można się domyśleć, że zarzut ten wyprowadzała z tego, iż Sąd drugiej instancji "nie ustosunkował się do zarzutów podniesionych w apelacji, jak i rozstrzygnięcia merytorycznego sprawy". Zarzut ten jest oczywiście bezzasadny. Przepis art. 378 § 1 KPC (bo chyba o ten przepis powódce chodzi) stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacji. Nie dotyczy więc w ogóle kwestii ustosunkowywania się sądu drugiej instancji do zarzutów sformułowanych w apelacji.

Zgodnie z art. 264 § 1 KP odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia pisma wypowiedającego umowę. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSNCP 1986 z. 12, poz. 194) terminy z art. 264 KP są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy KPC dotyczące uchybienia i przywracania terminu; sąd oddała powództwo, jeżeli pozew został wniesiony po upływie terminów określonych w art. 264 KP, których nie przywrócono. Ocena czy pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (przy-

wrócenie do pracy) został złożony w terminie z art. 264 § 1 KP dotyczy więc stosowania prawa materialnego i sąd pracy jest obowiązany jej dokonać w każdym stadium sprawy (*iura novit curia*). Należy to także do sądu drugiej instancji, który bez względu na podstawę oddalenia powództwa, przy zaskarżeniu wyroku sądu pierwszej instancji wyłącznie przez pracownika-powoda, obowiązany jest ocenić czy zachowany został termin z art. 264 § 1 KP. Zgodnie z art. 265 § 1 KP sąd pracy na wniosek pracownika przywróci termin z art. 264 § 1 KP, jeżeli jego uchybienie nastąpiło bez winy powoda. Wniosek w tym zakresie należy złożyć w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu, uprawdopodobniając okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art. 265 § 2 KP). Orzecznictwo libelarnie podchodzi do sposobu (formy) złożenia wniosku o przywrócenie terminu z art. 264 § 1 KP. W szczególności przyjmuje się, że już samo złożenie przez pracownika pozwu po upływie tego terminu stanowi równoczesne złożenie wniosku o przywrócenie terminu (por. uzasadnienie wskazanej uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86), a uwzględnienie powództwa jest równoznaczne z przywróceniem terminu (por. wyrok z dnia 24 stycznia 1997 r., I PKN 1/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 337). Nie zmienia to jednak podstawowej zasady wynikającej z art. 265 KP, że pracownik musi w terminie 7 dni od ustania przyczyny usprawiedliwiającej uchybienie tego terminu, powołać się (uprawdopodobnić), a następnie udowodnić, okoliczności uzasadniające, że termin został przekroczony bez jego winy. Jest to także wynik prawidłowego stosowania prawa procesowego. Zgodnie bowiem z podstawową regułą wyrażoną w art. 3 KPC, to strony obowiązane są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy, zgodne z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Tymczasem powódka, mimo że od pierwszej rozprawy przed Sądem Rejonowym była reprezentowana przez radcę prawnego, przez cały tok postępowania nie wskazywała na żadne okoliczności usprawiedliwiające przekroczenie przez nią terminu z art. 264 § 1 KP. Podkreślić należy, że powódka na rozprawie w dniu 24 października 1997 r. przyznała, że wypowiedzenia dokonano jej w dniu 24 kwietnia 1997 r. Powódka nie tylko, że nie złożyła formalnego wniosku o przywrócenie terminu z art. 264 § 1 KP, ale też nie powołała się na żadne okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie i nie powołała w tym zakresie żadnych dowodów. Wniosków w tym przedmiocie brak także w apelacji, a w postę-

powaniu apelacyjnym jedynie na pytania Sądu powódka oświadczyła, że była chora i miała zwolnienie lekarskie z adnotacją "może chodzić". Żadnych dalszych okoliczności w tym zakresie powódka nie podniosła. Sam fakt, że pracownik odmówił przyjęcia pisemnego oświadczenia woli pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę nie stanowi podstawy do przywrócenia uchybionego terminu (por. wyrok z dnia 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 268). Natomiast okoliczności faktyczne, które można było uznać za usprawiedliwiające przekroczenie terminu z art. 264 § 1 KP powódka zgłosiła dopiero w kasacji. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, przy braku skutecznie zgłoszonego zarzutu naruszenia przepisów procesowych, dotyczącego zwłaszcza postępowania dowodowego, związany jest stanem faktycznym ustalonym w postępowaniu przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Zasada - wynikająca z samej istoty szczególnego postępowania kasacyjnego - jest więc niedopuszczalność zgłaszania przed Sądem Najwyższym nowych okoliczności faktycznych i dowodów. Nie mieści się to także w uprawnieniu przytaczania nowego uzasadnienia podstaw kasacyjnych. Przepisy określające podstawy do zaskarżenia wyroku kasacją wyłączają tym samym dopuszczalność zgłaszania w skardze kasacyjnej nowych zarzutów, wymagających ustaleń faktycznych (por. wyrok z dnia 10 czerwca 1997 r., II CKN 180/97, OSNC 1997 z. 12, poz. 202; wyrok z dnia 8 stycznia 1997 r., II UKN 38/96, OSNAPiUS 1997 nr 16, poz. 298). Zarzut naruszenia art. 265 KP (powódka również nie wskazała, o który paragraf tego artykułu jej chodzi) okazał się więc bezzasadny.

Skoro powództwo zostało prawidłowo oddalone wobec przekroczenia terminu z art. 264 § 1 KP, to zarzut dotyczący naruszenia przez Sądy art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wyrok Sądu drugiej instancji oddalający apelację powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji oddalającego powództwo zawsze w tej sytuacji odpowiada prawu, co skutkuje oddaleniem kasacji (art. 393<sup>12</sup> KPC).

Strona pozwana reprezentowana przez radcę prawnego złożyła odpowiedź na kasację z wnioskiem o zasądzenie kosztów postępowania. Na rozprawie przed Sądem Najwyższym strona pozwana nie była reprezentowana. Powstał wobec tego problem czy koszty postępowania się stronie pozwanej należą. Zgodnie bowiem z § 15 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie

opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013) stawka w postępowaniu kasacyjnym wynosi: 1) za sporządzenie i wniesienie kasacji oraz udział w rozprawie przed Sądem Najwyższym - 75% stawki minimalnej, a jeżeli w drugiej instancji nie prowadził sprawy ten sam adwokat lub radca prawny - 100% stawki minimalnej, w obu wypadkach nie mniej niż 100 zł; 2) za sporządzenie i wniesienie kasacji - 50% stawki minimalnej, a jeżeli nie prowadził sprawy w drugiej instancji ten sam adwokat lub radca prawny - 75% stawki minimalnej, w obu wypadkach nie mniej niż 100 zł i 3) za udział w rozprawie przed Sądem Najwyższym - 50% stawki minimalnej, a jeżeli nie prowadził sprawy w drugiej instancji ten sam adwokat lub radca prawny, nie sporządzał i nie wniósł kasacji - 75% stawki minimalnej, w obu wypadkach nie mniej niż 100 zł. Z brzmienia tego przepisu można by wnosić, że w ogóle nie przewidziano zasądzenia kosztów postępowania dla strony, w imieniu której radca prawny (adwokat) wniósł odpowiedź na kasację, jeżeli nie reprezentował on strony na rozprawie przed Sądem Najwyższym. Wykładnia taka nie byłaby jednak prawidłowa. Zgodnie bowiem z art. 393<sup>6</sup> KPC strona przeciwna może wnieść do sądu drugiej instancji odpowiedź na kasację w terminie dwutygodniowym od doręczenia jej kasacji. Strona może wnieść oczywiście odpowiedź na kasację posługując się fachowym pełnomocnikiem, a nawet takiego pełnomocnika może ustanowić specjalnie do dokonania tej czynności. Stosując więc ogólną i podstawową w zakresie kosztów postępowania normę art. 98 § 1 KPC stronie, w imieniu której radca prawny wniósł odpowiedź na kasację i która wygrywa sprawę w instancji kasacyjnej, należy się zwrot kosztów procesu (por. uchwałę z dnia 30 września 1971 r., III CZP 60/71, OSNCP 1972 z. 3, poz. 48, według której przedsiębiorstwu, w imieniu którego radca prawny podpisał pozew i złożył pełnomocnictwo, przysługuje wynagrodzenie za prowadzenie sprawy w wysokości przewidzianej w taryfie o wynagrodzenie adwokatów; okoliczność, że radca ten nie występował przed sądem i nie składał dalszych pism procesowych, może mieć wpływ na wysokość przyznanego wynagrodzenia). Należy więc lukę występującą we wskazanym rozporządzeniu z dnia 12 grudnia 1997 r. wypełnić przez zastosowanie do takiej sytuacji jego § 15 ust. 4 pkt 2, co też Sąd Najwyższy uczynił.

=====